



Sygn. akt I CSK 652/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Agnieszka Piotrowska (sprawozdawca)

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie z powództwa M. F.

przeciwko R. F.

o opublikowanie sprostowania,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 23 czerwca 2017 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 4 marca 2016 r., sygn. akt VI ACa .../16,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Uwzględniając powództwo M. F. w całości, Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 10 listopada 2015 r. nakazał pozwanemu R. F., redaktorowi naczelnemu dziennika „[...]”, aby opublikował w dzienniku „[...]” sześć tekstów zatytułowanych „Sprostowanie” oraz opatrzonych podpisem „M. F.” o następującej treści: „Nieprawdziwa jest informacja podana przez „[...]” w artykule z 8.07.2014 r. pt. „[...]”, że M. F. zlecił Ł. N., kelnerowi restauracji „[...]” dokonanie nagrań rozmów gości tej restauracji i zapłacił Ł. N. za powyższe wynagrodzenie. M.F. nie zlecał tego rodzaju nagrań, ani nie wynagradzał Ł. N. za tego rodzaju czynności”, „Nieprawdziwa jest informacja podana przez „[...]” w artykule z 8.07.2014 r. pt. „[...]”, że M. F. planował spekulacje giełdowe w oparciu o poufne informacje uzyskane z potajemnie nagranych rozmów biznesmenów - gości restauracji „[...]”. M. F. nie czynił tego rodzaju planów ani przygotowań”, „Nieprawdziwa jest informacja i sugestie podane przez „[...]” w artykule z 25.06.2014 r., pt. „[...]”, że M. F. poprzez ujawnienie nagrań rozmów polityków - gości restauracji „[...]” zmierzał do obalenia rządu [...], a działał tak kierując się wolą zemsty za poczynania rządu. M. F. nie miał związku ani z dokonaniem tego rodzaju nagrań, ani ich upublicznieniem. M. F. nie posiadał w/w nagrań, nie przekazał ich więc dziennikarzom ani w celu obalenia rządu, ani w innym celu; nie realizował żadnego odwetu na rządzie”, „Nieprawdziwa jest sugestia podana przez „[...]” w artykule z 26.06.2014 r. pt. „[...]”, że M. F. działał w szajce trudniącej się potajnym nagrywaniem rozmów ministrów, prezesów spółek Skarbu Państwa, szefów państwowych instytucji i biznesmenów bywających w [...] restauracjach, a działał tak kierując się wolą zemsty za akcje służb specjalnych wobec firmy S. M.F. nie dokonywał nagrań, nie zlecał takich nagrań ani nie posiadał ich. M.F. nie uczestniczył także w żadnej grupie przestępczej. M.F. nie realizował żadnego odwetu za aresztowania w jego firmie”, „Nieprawdziwa jest sugestia podana przez „[...]” w artykule z 27.06.2014 r. pt. „[...]”, że M.F. był zaangażowany w dokonanie nagrań rozmów polityków – gości restauracji „[...]” oraz ich ujawnienie, a działał tak kierując się wolą zemsty za poczynania rządu wobec jego spółki . M.F. nie miał związku z dokonaniem tych nagrań ani ich upublicznieniem. M.F. nie posiadał w/w

nagrań, nie przekazał ich więc dziennikarzom, nie realizował żadnego odwetu na rządzie”, „Nieprawdziwa jest sugestia podana przez „[...]” w artykule z 27.06.2014 r. pt. „[...]”, że M.F. był związany ze służbami specjalnymi, a także w swej działalności wykorzystywał wiedzę uzyskiwaną z podsłuchów. M.F. nie miał związku z opisanymi służbami ani dostępu do wiadomości pochodzących z podsłuchów”.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 25 czerwca 2014 r. w dzienniku „[...]”, którego redaktorem naczelnym jest pozwany, opublikowany został artykuł pt. „[...]”, następnie w dniu 26 czerwca 2014 r. artykuł pt. „[...]”, w dniu 27 czerwca 2014 r. artykuł „[...]” oraz w dniu 8 lipca 2014 r. „[...]”. W dniu 9 lipca 2014 r. powód wystąpił do pozwanego z żądaniem publikacji w sposób określony przepisami prawa prasowego, sprostowań pod nagłówkiem o treści „Sprostowanie”, podpisanych M.F., odnoszących się do powyższych publikacji, a objętych następnie pozwem rozpoznanym w niniejszej sprawie. Pozwany nie opublikował wnioskowanych tekstów sprostowań ani też w żaden inny sposób nie odniósł się do żądania powoda. W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie, albowiem objęte pozwem sprostowania odpowiadają wymaganiom wskazanym w art. 31a ust. 1-7 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. z 1984 r., nr 5, poz. 24 ze zm. - dalej: „pr. pras.”), zaś pozwany nie wykazał okoliczności upoważniających go w świetle art. 33 ust. 1 i 2 pr. pras. do odmowy publikacji tych sprostowań.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego, dzieląc ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu pierwszej instancji. W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie art. 31a ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 1 pr. pras., art. 31 a ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 3 pr. pras., art. 31a ust. 6 w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 3 pr. pras., art. 5 k.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. Formułując te zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 31 a ust. 1 pr. pras., na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany

opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Tekst sprostowania nie może przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy, ani zajmować więcej niż dwukrotność czasu antenowego, jaki zajmował dany fragment przekazu (ust. 6). Przytoczony przepis został wprowadzony ustawą z dnia 14 września 2012 r. o zmianie ustawy - Prawo prasowe (Dz. U. z 2012 r. poz. 1136), albowiem art. 31 prawa prasowego utracił moc obowiązującą w wyniku wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 1 grudnia 2010 r. (K 41/07, OTK-A 2010, Nr 10, poz. 127, Dz. U. z 2010 r. Nr 235, poz. 1551). Stosownie do stanowiącego podstawę kasacyjną art. 33 ust. 1 pr. pras., redaktor naczelny odmawia opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów, zostało nadane lub złożone po upływie terminu, o którym mowa w art. 31a ust. 3, lub nie zostało podpisane, nie odpowiada wymaganiom określonym w art. 31a ust. 4-7, zawiera treść karalną lub podważa fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem dotyczącym osoby dochodzącej publikacji sprostowania. Redaktor naczelny może odmówić opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie odnosi się do wiadomości poprzednio sprostowanej, jest wystosowane przez osobę, której nie dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale, za wyjątkiem sytuacji określonych w art. 31a ust. 2 lub zawiera sformułowania powszechnie uznawane za wulgarne lub obelżywe (art. 33 ust. 2).

Naruszenie przytoczonych przepisów polega, zdaniem skarżącego, na błędnym przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że objęte pozwem sprostowania były rzeczowe i odnosiły się do faktów, podczas gdy nie spełniały one tych wymagań oraz na wadliwym nie uwzględnieniu przez Sąd Apelacyjny wrażenia, jakie treść tych sprostowań wywoła u tak zwanego przeciętnego czytelnika dziennika „[...]” (uzna on bowiem, zdaniem skarżącego, że owe sprostowania zawierają informacje prawdziwe, a tak nie jest). Skarżący zarzucił także nieprawidłowe uznanie, że sprostowanie odnoszące się do materiału prasowego zatytułowanego „[...]” nie przekracza dwukrotnej objętości prostowanego tekstu. Podniósł ponadto, że doszło do naruszenia art. 5 k.c., ponieważ żądanie powoda stanowiło nadużycie przysługującego mu prawa podmiotowego, stąd nie

zasługiwało na ochronę prawną w świetle tego przepisu.

Żaden ze sformułowanych w skardze kasacyjnej zarzutów nie zasługuje na uwzględnienie. Przytoczone przepisy art. 31 a i 33 pr. pras. w sposób kompleksowy regulują wymagania, jakim musi odpowiadać sprostowanie oraz kompetencje redaktora naczelnego w zakresie oceny sprostowania pod kątem realizacji ciążącego na redaktorze naczelnym obowiązku jego publikacji. Limitują także przesłanki uprawniające redaktora do odmowy zamieszczenia sprostowania. Nie ma w prawie prasowym podstaw do wykreowania uprawnienia redaktora naczelnego do oceny treści sprostowania z punktu widzenia „wrażenia, jakie owo sprostowanie może wywołać u przeciętnego czytelnika” i odmowy publikacji sprostowania z punktu widzenia rezultatów takiej oceny, podyktowanej w szczególności nie aprobowaną przez redaktora naczelnego konwencją językową zastosowaną przez bohatera publikacji, w której to konwencji skarżący upatruje nie spełnienia wymogu „rzeczowości i odniesienia się do faktów”. Kryterium to jest przedmiotem licznych orzeczeń, trafnie przyjmujących, że spełnia je takie sprostowanie, które odnosi się do istoty rzeczy, a nie kwestii ubocznych lub drugorzędnych oraz ustosunkowuje się do faktów czyli zawartych w materiale prasowym wypowiedzi opisowych dotyczących zjawisk lub zdarzeń, które da się ocenić jako prawdziwe lub nieprawdziwe (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2003 r., V CK 95/03, nie publ., z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 531/07, M. Prawn. 2008/12/620 i z dnia 26 czerwca 2015 r., I CSK 255/14, nie publ.). Teksty sprostowań objętych pozwem spełniają przytoczone kryteria, a także wymagania wskazane w art.31a ust. 6 pr. pras. Skarżący upatruje naruszenia art.31a ust. 1 pkt 1 pr. pras. oraz art. 5 k.c. w zaaprobowaniu przez Sąd Apelacyjny zabiegu stylistycznego powoda polegającego na sformułowaniu tekstów w trzeciej a nie pierwszej osobie, czego przejawem jest zamieszczenie w treści sprostowań sformułowania „M.F. oświadcza, że...”, zamiast bardziej właściwego, zdaniem skarżącego sformułowania „Ja, M.F. oświadczam, że ..”. Materiał prasowy polega jednakże sprostowaniu niezależnie od przyjętego przez bohatera publikacji sposobu zredagowania sprostowania lub zastosowanej przez niego konwencji stylistycznej, albowiem prawo prasowe nie narzuca w tym obszarze jakichkolwiek reguł, wymaga jedynie zachowania wymogów wskazanych w art.31a oraz a

contrario w art. 33 ust. 1 i 2. Pr. pras. Jest to konsekwencją roli i funkcji sprostowania jako specyficznej instytucji prawa prasowego umożliwiającej bohaterowi materiału prasowego przedstawienie opinii publicznej własnego stanowiska w kwestiach poruszonych w materiale i dotarcie do odbiorców z własną subiektywnie ujmowaną wersją wydarzeń za pośrednictwem tego środka przekazu, w którym ukazał się materiał (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2001r., V KKN 631/98, nie publ., wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2015 r., I CSK 255/14, nie publ., oraz z dnia 24 lutego 2016 r., I CSK 30/15, nie publ.). O tym, że objęte pozwem teksty stanowią sprostowanie oraz że pochodzą od powoda w dostateczny sposób świadczą ich tytuł oraz podpis pod sprostowaniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2016 r., I CSK 733/15, nie publ.).

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

jw

kc